

Sygn. akt I ACa 1064/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Ochalska - Gola (spr.)

Sędziowie: SA Joanna Walentkiewicz – Witkowska

del. SO Joanna Składowska

Protokolant: stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **W. M.**

przeciwko **E. I. i P. I.**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 29 maja 2015 r. sygn. akt I C 1624/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od W. M. na rzecz E. I. i P. I. solidarnie kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

3. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Ł. na rzecz r. pr. A. G., prowadzącej Kancelarię Radcy Prawnego w Ł. kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) zł brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 1064/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 29 maja 2015 roku Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa W. M. przeciwko E. I. oraz P. I. o ochronę dóbr osobistych poprzez zapłatę zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł, oddalił powództwo, zasądził od powódki na pozwanych solidarnie kwotę 3.634 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz adwokata A. G. kwotę 4.428 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce oraz nie obciążył W. M. obowiązkiem zwrotu na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Łodzi nieuiszczonych kosztów sądowych.

Powyższy wyrok Sąd pierwszej instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje i przyjmuje za własne:

Powódka W. M. z wykształcenia jest ekonomistą. Jest (...) Spółka z o.o. z siedzibą w Ł., ale sama nie udziela porad. Powódka była prezesem Zarządu tej spółki, uprawnionym do samodzielnej reprezentacji.

Powódka była zameldowana przy ul. (...) -go M. 41 w Ł., ale wraz z dorosłym synem K. mieszkała przy ul. (...) w Ł.. Mieszkanie przy ul. (...) składało się z 2 pokoi, kuchni, łazienki i wyposażone było w piece węglowe. Stanowiło własność Kancelarii Doradztwa (...) Spółki z o.o. z siedzibą w Ł..

Powódka potrzebowała pieniędzy na spłatę zadłużeń i chciała zaciągnąć pożyczkę. W tym celu szukała w forach internetowych możliwości zaciągnięcia prywatnej pożyczki. Skontaktowała się z pośrednikiem, który następnie skontaktował się z M. T. (1) prowadzącym działalność w zakresie pośrednictwa w udzielaniu kredytów hipotecznych, bankowych spółkom.

Z uwagi na niski standard mieszkania i jego niską wartość rynkową trudno było znaleźć pożyczkodawców. M. T. (2) skontaktował się z pozwanymi, informując ich, że firma chce uzyskać pożyczkę i jako zabezpieczenie przedstawia lokal mieszkalny. Jedyne pozwany wyraził zainteresowanie udzieleniem pożyczki. P. I. zajmuje się udzielaniem pożyczek od około 2- 3 lat i z tego utrzymuje się. Pozwany zawierając umowy pożyczki zawsze warunkował ich udzielenie przeniesieniem własności na pożyczkobiorcę.

Powódka przed zawarciem umowy pożyczki nie знаła pozwanych. M. T. skontaktował się z powódką, wykonał zdjęcia mieszkania i jako pośrednik między stronami ustalał z pozwanymi warunki umowy pożyczki dla powódki. Warunkiem udzielenia pożyczki było przeniesienie własności lokalu na rzecz pozwanych jako zabezpieczenia, z możliwością sprzedaży mieszkania w razie braku zwrotu pożyczki. Powódka wiedziała, że warunkiem udzielenia pożyczki jest czasowe przeniesienie własności mieszkania aż do czasu zwrotu pożyczki.

W dniu 6 grudnia 2013 roku w Kancelarii notarialnej w W. stawiła się powódka W. M. działająca w imieniu spółki pod firmą Kancelaria Doradztwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ł. oraz T. S. działająca w imieniu i na rzecz swojej córki E. I., która udzieliła jej pełnomocnictwa do działania w dniu 27 czerwca 2012 roku. T. S. działająca w imieniu i na rzecz E. I. oświadczyła, że E. I. udziela Spółce pożyczki w kwocie 63.500 zł. T. S. oraz W. M. oświadczyły, że ostateczny termin zwrotu całej pożyczki przypada na dzień 6 czerwca 2014 roku i że pożyczka będzie oprocentowana w wysokości 14% w skali roku, zaś w przypadku opóźnienia w zwrocie pożyczki, pożyczkobiorca będzie zobowiązany do zapłaty pożyczkodawcy odsetek za opóźnienie w wysokości aktualnej stopy odsetek maksymalnych, określonych w art. 359 § 21 kodeksu cywilnego. W. M. oświadczyła, że Spółka posiada odpowiednie dochody umożliwiające terminowe regulowanie zobowiązań wobec pożyczkodawcy. Nadto strony umowy oświadczyły, że kwota odsetek zapłacona zostanie łącznie z kwotą spłaconego kapitału w dniu spłaty pożyczki tj. najpóźniej w dniu 6 czerwca 2014 roku, co stanowi łączną kwotę 67.945,00 zł. T. S. oświadczyła, że E. I. do dnia sporządzania aktu wydała pożyczkobiorcy część przedmiotu pożyczki w kwocie 61.023,50 zł, co W. M. potwierdziła, kwitując odbiór tejże kwoty. T. S. oraz W. M. zgodnie oświadczyły, że pozostała część pożyczki w kwocie 2.476,50 zł zostanie przelana na rachunek bankowy Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. (...) w terminie do dnia 9 grudnia 2013 roku tytułem całkowitej spłaty zadłużenia pożyczkobiorcy z tytułu eksploatacji lokalu. W. M. w imieniu Spółki zobowiązała się do zwrócenia całej pożyczki wraz z odsetkami tj. łącznej kwoty 67.945,00 zł pożyczkodawcy w terminie określonym w umowie. Ponadto W. M. oświadczyła, że Spółka jest właścicielem stanowiącego przedmiot odrębnej własności lokalu mieszkalnego oznaczonego numerem (...), o powierzchni użytkowej 43,37 m², usytuowanego na trzeciej kondygnacji budynku posadowionego przy ulicy (...) w Ł., składającego się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki z ubikacją oraz przedpokoju, dla którego to lokalu Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi XVI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW (...) i nabyła ten lokal na podstawie umowy przeniesienia własności z dnia 13 listopada 2012 roku. W. M. w imieniu Spółki oświadczyła, iż w celu zabezpieczenia spłaty pożyczki wraz z odsetkami, Spółka przenosi na rzecz E. I. prawo własności powyższego lokalu, a T. S. działająca w imieniu i na rzecz E. I. na powyższe wyraziła zgodę, skutkiem czego E. I. lokal nabyła do majątku osobistego. T. S. zobowiązała E. I. do powrotnego przeniesienia na rzecz pożyczkobiorcy lokalu oraz do wydania go pożyczkobiorcy po dokonaniu przez pożyczkobiorcę zwrotu całej pożyczki wraz z odsetkami tj. kwoty 67.945,00 zł wraz z odsetkami oraz także w przypadku wcześniejszej spłaty pożyczki wraz z należnymi odsetkami - w terminie miesiąca od dnia zwrotu pożyczki. Pożyczkobiorca zobowiązał się przez

okres trwania umowy do uiszczania wszelkich opłat związanych z korzystaniem z lokalu. T. S. oraz W. M. zgodnie oświadczyły, że w przypadku, gdy kwota pożyczki udzielona pożyczkobiorcy wraz z odsetkami nie zostanie spłacona w terminie - wówczas wierzyciel będzie uprawniony do zatrzymania jako wyłączny właściciel lokalu.

Przed podpisaniem akt został odczytany przez notariusza w obecności stron umowy i notariusz wyjaśniał na czym dokładnie polega zabezpieczenie w postaci przeniesienia własności mieszkania na pozwanych.

Powódce nie udało się zgromadzić pieniędzy i nie oddała pożyczki

Na początku lipca 2014 roku do powódki przyjechał pozwany P. I. po zwrot pożyczonych pieniędzy. Powódka nie miała pieniędzy. Strony ustaliły, że pozwany da powódce dwa miesiące, tj. do końca wakacji na zgromadzenie pieniędzy, a w przypadku gdy jej się tego nie uda, to ma opuścić mieszkanie. Pozwany dorobił sobie wówczas w obecności powódki klucze do mieszkania przy ul. (...).

Pozwany ponownie przyjechał do powódki w październiku 2014 roku. Powódka nadal nie miała pieniędzy na spłatę pożyczki. Pozwany powiedział, że w takim razie powódka wyprowadzi się z synem, na co powódka wyraziła zgodę. Pozwany zaproponował jej, że wynajmie mieszkanie, ale powódka nie zgodziła się i powiedziała, że zamieszka u przyjaciela. Strony ustaliły, że powódka wyprowadzi się następnego dnia. Pozwany pozostawił jej worki na spakowanie i poinformował ją, że będzie po nią na drugi dzień o godz. 15.00 z firmą transportową, której koszty pokryje. Powódka spakowała swoje rzeczy tylko z jednego pokoju. W mieszkaniu pozostały zimowe ubrania, szkło, naczynia, sprzęt AGD. Powódka oświadczyła pozwanemu, że nie jest w stanie ich zabrać. Powódka wiedziała, że kluczami do mieszkania będzie dysponować agencja obrotu nieruchomościami i będzie mogła wziąć klucze, aby zabrać pozostałe swoje rzeczy z mieszkania.

Powódka wyprowadziła się na tydzień do znajomego, a następnie zamieszkała w dwupokojowym mieszkaniu z kuchnią i łazienką przy ul. 1-ego M. o powierzchni 50 m², w którym przebywa sama do dziś. Syn powódki od daty wprowadzenia się z lokalu przy ulicy (...) nie utrzymuje z nią żadnych kontaktów.

W październiku 2014 roku powódka skontaktowała się z pracownikiem agencji obrotu nieruchomościami chcąc odebrać torbę z lekami dla syna. Po rozmowie z pozwanym, który polecił agentowi wydać powódce tę torbę, powódka poszła z agentem do mieszkania na ul. (...) i odebrała torbę z lekami. Powódka nie mówiła, że chce zabrać także inne swoje rzeczy.

Powódka nie wniosła w innej sprawie pozwu o wydanie rzeczy.

W styczniu 2015 roku pozwany wynajął firmę (...), która spakowała rzeczy powódki z mieszkania przy ul. (...) i zostały one przewiezione do siedziby firmy. Rzeczy są nadal przechowywane przez tę firmę w jej magazynach. Opłatę za transport i przechowanie do maja 2015 roku uiszcza pozwany. Pozwany nie żądał od powódki zwrotu tych należności. Powódka nie odebrała tych rzeczy (bezsporne).

Mieszkanie przy ul. (...) jest w ofercie sprzedaży za 78.000 zł, ale od ponad roku mniej niż 10 osób oglądało je i nie ma zainteresowanych kupnem tego mieszkania.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd Okręgowy podkreślił, że żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów nie potwierdza relacji powódki przedstawionych w formie informacyjnego wysłuchania, co do formy zabezpieczenia poprzez ustanowienie hipoteki, czy też wysokości udzielonej pożyczki. Nie zostały także wykazane tezy pozwu, iż powódka nie opuściła dobrowolnie mieszkania na ul. (...). Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że przeciwko jej wersji przemawia i to, że W. M. dysponuje innym lokalem i do chwili obecnej nie odebrała ruchomości znajdujących się w mieszkaniu przy ul. (...), które przechowywane są na koszt pozwanego.

W rozważaniach Sąd Okręgowy zaznaczył, że według twierdzeń pozwu doszło naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci czci, godności i nietykalności mieszkania poprzez to, że bez eksmisji musiała opuścić mieszkanie i nie zrobiła

tego dobrowolnie. Podstawy prawnej żądania pozwu należy zatem upatrywać w przepisach art. 23 k.c., art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c.

Istota sporu sprowadzała się do tego, czy ustalone w sprawie zachowania pozwanych stanowiły naruszenie dóbr osobistych powódki, a jeżeli tak, to czy mieściło się ono w ramach porządku prawnego, czy też dotknięte było cechą bezprawności.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, pozwani domagając się zgodnie z zawartą wcześniej umową i dokonanym zabezpieczeniem, aby powódka opuściła mieszkanie, którego własność na nich przeniosła w związku z udzieloną pożyczką, a której nie spłaciła, nie dopuścili się naruszenia żadnego z dóbr osobistych powódki. Powódka dobrowolnie opuściła lokal.

Wersji przedstawianej przez siebie powódka żadnym dowodem nie wykazała. Powódka była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, lecz w toku procesu jej relacji nie potwierdził żaden dowód w tym z przesłuchanych świadków, pomimo że to na powódce spoczywał ciężar wykazania zachowania, z którym wiązała naruszenie swoich dóbr osobistych. W konsekwencji Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo nie zostało udowodnione.

Sąd pierwszej instancji argumentował przy tym że zarządzeniem wydanym dnia 21 stycznia 2015 roku już po złożeniu odpowiedzi na pozew, a doręczonym dnia 12 lutego 2015 r. , udzielono pełnomocnikowi powódki 14-dniowego terminu do zgłoszenia wszelkich wniosków dowodowych, twierdzeń i zarzutów pod rygorem ich pominięcia w razie ich zgłoszenia po upływie udzielonego terminu. Termin upłynął dnia 26 lutego 2015 roku. Pełnomocnik strony powodowej takie wnioski złożył w piśmie z dnia 23 lutego 2015 roku i Sąd je przeprowadził. Kolejne wnioski dowodowe składane na rozprawie w dniu 19 maja 2015 roku o dopuszczenie dowodu z kopii dokumentów w postaci: maili powódki adresowanych do A. W. w sprawie pożyczki w wysokości 200.000 zł, polis ubezpieczeniowych powódki, projektu umowy pożyczki pomiędzy powódką a Stowarzyszeniem (...) oraz kopii zdjęć wiadomości sms pomiędzy powódką w P. I., zostały złożone trzy miesiące po upływie terminu udzielonego zgodnie z art. 207 § 3 k.p.c., co skutkowało ich pominięciem jako spóźnionych w myśl art. 207 § 6 k.p.c. Nadto Sąd Okręgowy wskazał, że dowody te były bez znaczenia dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k.p.c., stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Powództwo zostało oddalone w całości i dlatego powódka zobowiązana została do zwrotu na rzecz pozwanych kosztów procesu na które złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3.600 złotych oraz opłaty skarbowe od pełnomocnictw w kwocie po 17 złotych.

O nieuiszczonych kosztach sądowych Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 102 k.p.c.

Na koszty określone w punkcie 3 wyroku złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika ustanowionego dla powódki z urzędu w wysokości 4.428 zł (3.600 zł, liczone od wartości przedmiotu sporu, powiększone o podatek Vat (828 zł) stosownie do § 6 ust.6 oraz § 2 ust.3 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając go w części tj. co do pkt 1 i 2 i zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy tj.

1) art. 207 § 3 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. oraz 227 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i oddalenie wniosków dowodowych powódki, podczas gdy w piśmie procesowym, po przyznaniu pełnomocnika z urzędu złożyła ona zastrzeżenie o możliwości powołania nowych dowodów;

2) art. 232 k.p.c. w zw. z 299 k.p.c. poprzez ich błędną interpretację i tym samym niedopuszczenie dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem do strony powodowej, podczas gdy dowód ten był konieczny z uwagi na

niewyjaśnione w sprawie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia oraz fakt, że przeprowadzenie tego dowodu nie przyczyniłoby się do zwłoki w postępowaniu;

3) 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie, niepełnego materiału dowodowego, podczas gdy ocena ta powinna obejmować całość wniosków dowodowych stron i materiału zgromadzonego w sprawie.

W następstwie powyższych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku tj. zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwoty 100.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od daty wniesienia pozwu do dnia zapłaty, zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, przyznanie pełnomocnikowi powódki zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu. Zawarte w apelacji żądanie oznaczone jako ewentualne jest tożsame z opisanym wyżej. Dodatkowo na podstawie art. 382 k.p.c. pełnomocnik powódki wniósł o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron, z ograniczeniem do strony powodowej, na okoliczność warunków zawarcia umowy pożyczki, pouczeń otrzymanych przez powódkę w tym zakresie oraz sposobu wykonania czynności opróżnienia lokalu mieszkalnego.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz o oddalenie wniosku powódki o jej przesłuchanie w charakterze strony jako spóźnionego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Skarżąca podniosła w wywiedzionym środku odwoławczym jedynie zarzuty naruszenia norm prawa procesowego, koncentrując się na występujących – w jej ocenie – uchybieniach w zakresie postępowania dowodowego i oceny dowodów.

Szczegółowe rozważania dotyczące zarzutów apelacji należy poprzedzić przypomnieniem jednolitego stanowiska judykatury, zgodnie z którym Sąd drugiej instancji pozostaje związany przywołanymi w apelacji zarzutami naruszenia prawa procesowego (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r. w sprawie III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 6 sierpnia 2015 r. w sprawie V CSK 677/14 (LEX nr 1797980), w odniesieniu do kwestii procesowych w postępowaniu apelacyjnym znaczenie mają tylko takie uchybienia prawu procesowemu, które zostały podniesione w apelacji i nie są wyłączone spod kontroli na podstawie przepisu szczególnego. Sąd apelacyjny może wziąć pod uwagę uchybienia procesowe popełnione przez sąd pierwszej instancji jedynie na zarzut podniesiony w apelacji. Bez ich podniesienia zarzutów tych nie może rozważać, chociażby w jego ocenie miały one wpływ na wynik sprawy.

Tak zakreślony zakres kognicji Sądu drugiej instancji ma istotne znaczenie w rozpatrywanej sprawie, bowiem w zarzutach naruszenia prawa procesowego apelującą przywołuje przepisy procedury, które nie były podstawą kwestionowanych w apelacji decyzji Sądu Okręgowego.

Całkowicie chybiony pozostaje zarzut naruszenia art. 207 § 3 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. oraz 227 k.p.c., za pomocą którego powódka stara się zakwestionować postanowienie Sądu pierwszej instancji o oddaleniu jej wniosków dowodowych, dodatkowo twierdząc, że przepisy te nie zostały w sprawie zastosowane. Lektura przywołanych w apelacji przepisów wprost wskazuje, że uzasadnienie zarzutu nie przystaje do ich treści. Żadna ze wskazanych norm procesowych nie stanowiła także podstawy oddalenia wniosków dowodowych skarżącej, o czym przekonuje uzasadnienie zaskarżonego wyroku, w którym Sąd Okręgowy wprost odwołał się do art. 207 § 6 k.p.c. i ocenił owe wnioski jako spóźnione, a w dalszej kolejności - jako bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia.

Przywołany w ramach zarzutu przepis art. 207 § 3 k.p.c. reguluje kwestie składania pism procesowych i przyznaje Przewodniczącemu prerogatywy w zakresie oznaczenia porządku, terminu i okoliczności, których pisma te mają

dotyczyć. Zupełnym nieporozumieniem jest twierdzenie, iż w realiach sporu Przewodniczący składu orzekającego nie zastosował analizowanej normy. Teza ta pozostaje w oczywistej sprzeczności z treścią zarządzenia z dnia 21 stycznia 2015 r. (k 65), w którym wyznaczono pełnomocnikowi powódki 14 -dniowy termin na złożenie pisma procesowego i wskazanie wszystkich okoliczności faktycznych i dowodów pod rygorem ich pominięcia.

Nie sposób również wyjaśnić, w jaki sposób Sąd Okręgowy mógłby naruszyć art. 217 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie, skoro adresatem tej normy są strony sporu. Powołany przepis określa ich uprawnienia i obowiązki w postępowaniu dowodowym oraz nakłada na nie m.in. obowiązek przytaczania okoliczności faktycznych i dowodów w określonym czasie i pod określonymi rygorami procesowymi. Art. 217 § 1 k.p.c. nie odnosi się do Sądu i nie określa jego uprawnień ani obowiązków, w konsekwencji nie może być przez Sąd naruszony (vide wyrok SN z dnia 15 maja 2014 r. w sprawie IV CSK 503/13, LEX nr 1467131).

W realiach sporu Sąd Okręgowy pominął wnioski dowodowe złożone przez pełnomocnika powódki na rozprawie w dniu 19 maja 2015 r. na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. oraz art. 217 § 2 k.p.c., a naruszenia tych przepisów skarżąca nie wywodzi w apelacji. Nota bene wnioski te dotyczyły wyłącznie dowodów z dokumentów, a zatem dywagacje skarżącej o pominięciu dowodu z zeznań świadka, przedstawione w uzasadnieniu apelacji, nie przystają do rzeczywistego przebiegu postępowania.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji trafnie uznał, że w rozpatrywanej sprawie nie zachodzi żadna z przesłanek zakreślonych w art. 207 § 6 k.p.c. i art. 217 § 2 k.p.c., w świetle których zasadne byłoby przeprowadzenie dowodów zgłoszonych z oczywistym naruszeniem terminu wyznaczonego pełnomocnikowi powódki w trybie art. 207 § 3 k.p.c. Wbrew wywodom apelującej, prawidłowa wykładnia przepisów art. 207 § 6 k.p.c. i art. 217 § 2 k.p.c. nie dostarcza argumentów na poparcie stanowiska, że obowiązkiem Sądu jest przeprowadzenie dowodów spóźnionych, o ile strona uprzednio złoży zastrzeżenie o możliwości powoływania dalszych wniosków dowodowych w toku postępowania. W świetle powołanych przepisów tego rodzaju zastrzeżenie jest pozbawione jakiegokolwiek prawnego znaczenia.

Przepis art. 207 § 6 k.p.c. nakazuje sądowi pominąć zgłoszone przez stronę spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Analogiczną regulację zawiera także przepis art. 217 § 2 k.p.c.

W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, że tzw. prekluzja materiału procesowego, która w najpełniejszy sposób pozwala na optymalne skrócenie czasu postępowania, ma na celu zmuszenie stron postępowania do ujawnienia swoich stanowisk i dowodów już na samym początku, tak aby sąd miał możliwość dokonania właściwej oceny. Prekluzja dowodowa obejmuje wszystkie spóźnione twierdzenia, zarzuty i dowody, bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Wprawdzie prekluzja dowodowa nie ma charakteru bezwzględnego, bowiem ustawodawca dopuszcza sytuacje, w których strony mogą w późniejszej fazie powołać nowe twierdzenia i dowody, jednakże może to nastąpić tylko wtedy gdy strona wykaże, że ich powołanie w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym nastąpiło bez winy strony lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Przytoczone przesłanki uwzględniają przede wszystkim dynamikę procesu cywilnego ujawniającego w różnych fazach postępowania nowe zdarzenia, w wyniku których strona zgłasza dalsze twierdzenia i wnioski o przeprowadzenie określonych środków dowodowych. Przyjęta konstrukcja, będąca przejawem dyskrecjonalnej władzy sędziego, pozostawia w każdej z wymienionych sytuacji pewną dozę uznaniowości decyzji sądu orzekającego.

Przywołane w apelacji przepisy art. 227 k.p.c. i art. 217 § 1 k.p.c., nie tylko nie stanowią samodzielnej podstawy pominięcia spóźnionych dowodów, ale także nie mogą być stosowane w oderwaniu od pozostałych przepisów procesowych określających zakres i tok postępowania dowodowego, w tym przewidujących koncentrację materiału dowodowego i terminy dla stron do zgłaszania dowodów i twierdzeń. Zatem choć przepis art. 227 k.p.c. stanowi, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, a według art. 217 § 1 k.p.c. strona

może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej, nie oznacza to, że sąd jest obowiązany przeprowadzić każdy dowód zgłoszony w postępowaniu na okoliczność dotyczącą istoty sporu.

Skarżąca w swojej argumentacji nie uwzględnia, że zgodnie z art. 217 § 2 k.p.c. sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, za wyjątkiem przypadków enumeratywnie wymienionych w tym przepisie, a mianowicie jeśli strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Jeśli zatem wskazane w powołanej normie wyjątki nie występują, to obowiązkiem Sądu jest pominięcie spóźnionych twierdzeń i dowodów, co wprost wynika z użycia przez ustawodawcę zwrotu „sąd pomija” nie zaś „może pominąć” lub innego pozwalającego na pozostawienie kwestii dopuszczenia spóźnionych dowodów swobodnej ocenie sądu. O tym, czy dane twierdzenie lub dowód zostały zgłoszone w terminie rozstrzyga przy tym przede wszystkim treść art. 207 k.p.c., w tym § 6 tego artykułu.

Z analizowanych norm art. 217 § 2 k.p.c. i art. 207 § 6 k.p.c. wprost wynika, że wśród przesłanek pozwalających na uwzględnienie dowodów objętych prekluzją, ustawodawca nie przewidział zastrzeżenia strony o możliwości powołania dowodów w przyszłości. Tego rodzaju interpretacja powołanych przepisów prowadziłaby zresztą wprost do ich obejścia. W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji powódka nie wykazała natomiast żadnej z ustawowych przesłanek, które uzasadniałyby uwzględnienie ewidentnie spóźnionych wniosków dowodowych zgłoszonych na rozprawie w dniu 19 maja 2015 r. W szczególności w żaden sposób nie uprawdopodobniła, że nie mogła zgłosić owych dowodów na wcześniejszym etapie postępowania, nie wykazała, że nie ponosi winy w opóźnieniu. O braku winy powódki nie przekonuje tłumaczenie jej pełnomocnika procesowego na rozprawie w dniu 19 maja 2015 roku, odwołujące się do ograniczeń związanych z wiekiem strony. Wszak powódka na 57 lat i bez przeszkód prowadzi działalność gospodarczą oraz pełni funkcję prezesa zarządu spółki prawa handlowego. W realiach sporu całkowicie nieprzekonujące pozostają także twierdzenia o braku możliwości wcześniejszego uzyskania informacji ze skrzynki pocztowej w komputerze powódki oraz z jej prywatnego telefonu, z którego W. M. na co dzień korzysta. Oba te urządzenia pozostawały w wyłącznej dyspozycji powódki. Próba wskazania w ustnym wystąpieniu pełnomocnika powódki, że skarżąca została pozbawiona dostępu do owych przedmiotów przez pozwanych, jest całkowicie chybiona. Z twierdzeń samej powódki wprost wynika, że po opuszczeniu lokalu przy ul. (...), w następnych miesiącach zabrała z niego jedynie torbę z kosmetykami syna, innych ruchomości nie zabierała. Skoro tak, to zarówno komputer, jak i telefon musiały zostać przez nią zabrane w chwili wyprowadzki, gdyż w przeciwnym razie nie miałyby do nich dostępu także przed rozprawą z dnia 19 maja 2015 r. W konsekwencji przedstawiona przez powódkę argumentacja nie świadczy o braku zawinienia w spóźnionym złożeniu dokumentów.

Nie można także zgodzić się z apelującą, że przeprowadzenie dowodu z około 40 dokumentów nie spowodowałoby opóźnienia w rozpoznaniu sprawy. Niewątpliwie pozwani mieli prawo ustosunkowania się do nowych dowodów, a zatem wniosek ich pełnomocnika o odroczenie rozprawy z uwagi na konieczność zapoznania się z dokumentacją złożoną na rozprawie miał uzasadnione podstawy.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, w realiach sporu nie zaszły również żadne wyjątkowe okoliczności, które pozwoliłyby na przeprowadzenie spóźnionych dowodów.

W ramach analizowanego zarzutu apelująca całkowicie pomija, że dodatkowym argumentem powołanym przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, była nieprzydatność wnioskowanych przez powódkę dowodów dla rozstrzygnięcia sporu. Tą ocenę należy w pełni podzielić. Powódka nawet na etapie postępowania apelacyjnego nie podjęła próby wykazania, jakie znaczenie dla oceny roszczenia wywodzonego z ochrony dóbr osobistych ma jej korespondencja elektroniczna z osobą trzecią, dotycząca innej pożyczki i ubezpieczenia, projekt umowy pożyczki ze Stowarzyszeniem (...), czy fotografie sms – ów, rzekomo pochodzące z telefonu powódki.

W podsumowaniu przedstawionych wywodów przyjąć należy, iż zarzut naruszenia przepisu art. 207 § 3 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. oraz 227 k.p.c. jest niezasadny, a powódce nie udało się skutecznie zakwestionować decyzji Sądu

pierwszej instancji o pominięciu wniosków dowodowych zgłoszonych po raz pierwszy na rozprawie w dniu 19 maja 2015 r.

Nietrafny pozostaje również kolejny zarzut naruszenia prawa procesowego tj. art. 232 k.p.c. w zw. z 299 k.p.c. poprzez ich błędną interpretację i tym samym niedopuszczenie dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem do strony powodowej, podczas gdy w ocenie powódki dowód ten był konieczny z uwagi na niewyjaśnione w sprawie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia oraz fakt, że przeprowadzenie tego dowodu nie przyczyniłoby się do zwłoki w postępowaniu. Wbrew wywodom apelacji, nie budzi wątpliwości, że na rozprawie w dniu 19 maja 2015 r. Sąd Okręgowy dopuścił dowód z przesłuchania stron na podstawie art. 299 k.p.c., a jedynie na zasadzie art. 302 § 1 k.p.c. ograniczył go do przesłuchania pozwanych. Tym samym zarzut oparty na twierdzeniu, iż Sąd pierwszej instancji naruszył przepis art. 232 k.p.c. w związku z art. 299 k.p.c. nie dopuszczając dowodu z przesłuchania stron z urzędu jest całkowicie bezprzedmiotowy. Jeśli, jak można wnioskować z uzasadnienia apelacji, skarżąca upatruje uchybienia Sądu Okręgowego w ograniczeniu dowodu z art. 299 k.p.c. do przesłuchania jedynie jednej ze stron procesu, to tego rodzaju decyzję procesową co do zasady mogłaby kwestionować jedynie w ramach zarzutu naruszenia przepisu art. 302 § 1 k.p.c., którego w apelacji nie powołała.

Jednakże w rozpatrywanej sprawie przeszkodą w skutecznym powołaniu tego rodzaju zarzutu jest brak zastrzeżenia powódki i jej pełnomocnika procesowego złożonego w trybie art. 162 k.p.c. Strona i jej pełnomocnik obecni na rozprawie nie wnioskowali o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron, a następnie w żaden sposób nie kwestionowali postanowienia Sądu pierwszej instancji, ograniczającego dowód z art. 299 k.p.c. do przesłuchania pozwanych. Zgodnie z art. 162 k.p.c., strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. W literaturze przyjmuje się, że celem regulacji z art. 162 k.p.c. jest pobudzenie inicjatywy stron w doprowadzeniu do szybkiego usunięcia dostrzeżonych przez nie naruszeń przepisów postępowania i umożliwienie sądowi niezwłocznego naprawienia błędów. W ten sposób dochodzi także do przyspieszenia i usprawnienia postępowania. Przepis ten wyraża też zasadę lojalności procesowej. U podstaw regulacji zawartej w omawianym przepisie leży zatem założenie zapewnienia prawidłowości postępowania, do której osiągnięcia zmierza sąd, jednakże przy współudziale stron, w drodze usuwania i eliminowania wszelkich uchybień w toku postępowania, które w konsekwencji mogłyby skutkować wzruszeniem orzeczenia. Cel art. 162 k.p.c. byłby trudny do osiągnięcia przy założeniu, że strona, która we właściwym czasie nie zgłosiła odpowiedniego zastrzeżenia, może powołać się na uchybienie procesowe w środku zaskarżenia. W orzecznictwie podkreśla się, że art. 162 k.p.c. winien podlegać wykładni ścisłej. Strona nie może więc skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania polegającego na wydaniu postanowienia, które może być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie w toku posiedzenia, a w razie nieobecności - na najbliższym posiedzeniu, chyba że niezgłoszenie zastrzeżenia nastąpiło bez jej winy (tak SN w wyroku z dnia 12 czerwca 2015 r. w sprawie II CSK 450/14, LEX nr 1754049).

Braku zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. nie sanuje zawarty w apelacji wniosek zgłoszony na podstawie art. 382 k.p.c. o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem go do przesłuchania powódki na okoliczność warunków umowy pożyczki, pouczeń otrzymanych przez powódkę w tym zakresie oraz sposobu wykonania czynności opróżnienia lokalu mieszkalnego. Kontrola instancyjna postanowienia Sądu pierwszej instancji o ograniczeniu dowodu z przesłuchania stron mogłaby by nastąpić jedynie na wniosek strony zgłoszony w trybie art. 380 k.p.c., poprzedzony stosownym zastrzeżeniem z art. 162 k.p.c. Za utrwalony w judykaturze należy uznać pogląd, w myśl którego warunkiem kontroli niezaskarżalnego postanowienia Sądu pierwszej instancji, które miało wpływ na wynik sprawy, jest zamieszczenie stosownego wniosku w środku odwoławczym. Gdy w sprawie występuje profesjonalny pełnomocnik wniosek taki powinien być jednoznacznie sformułowany, gdyż nie ma podstaw do przypisywania pismom przez niego wnoszonym treści wprost w nich niewyrażonych (tak SN w postanowieniu z dnia 17 lipca 2008

r. w sprawie II CZ 54/08, LEX nr 447663, czy w postanowieniu z dnia 28 października 2009 r. w sprawie II PZ 17/09, LEX nr 559946).

Bezasadność analizowanego zarzutu wyraża się dodatkowo także i w tym, iż ewentualne naruszenie prawa procesowego skutkujące ograniczeniem dowodu z przesłuchania stron ostatecznie nie przekłada się na treść rozstrzygnięcia. Przypomnieć wypada, że w rozpatrywanej sprawie powódka dochodzi ochrony dóbr osobistych naruszonych działaniem pozwanych, w wyniku którego opuściła lokal nr (...) przy ul. (...) w Ł.. W tym kontekście okoliczności, na które miałyby zeznawać powódka, a dotyczące treści umowy pożyczki i udzielonych jej pouczeń, pozostają bez wpływu na rozstrzygnięcie. Po pierwszej stronie umowy pożyczki nie była W. M. jako osoba fizyczna, a spółka prawa handlowego - Kancelaria Doradztwa (...) Spółka z o.o. z siedzibą w Ł., którą powódka jedynie reprezentowała. Kwota pożyczki wyraźnie wynika z treści pisemnej umowy, a Spółka nigdy nie powołała się na jakiegokolwiek wady złożonego oświadczenia woli. Co najistotniejsze, w świetle twierdzeń samej powódki przedstawionych w ramach informacyjnych wyjaśnień, bezsporne jest, że pożyczkobiorca nie zwrócił żadnej kwoty pożyczki, co warunkowało skorzystanie przez pozwaną z ustanowionego w umowie zabezpieczenia.

Z kolei prowadzeniu dowodu z zeznań powódki przeciwko treści umowy z dnia 6 grudnia 2013 r. w zakresie przewłaszczenia lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w Ł. na zabezpieczenie sprzeciwia się treść art. 247 k.p.c. w związku z art. 158 k.c. Notarialna umowa pożyczki zawierająca oświadczenia stron o przewłaszczeniu nieruchomości na zabezpieczenie jest dokumentem urzędowym, do którego mają zastosowanie przepisy kodeksu postępowania cywilnego o dokumentach. Ze względu na to, że jest ona dokumentem obejmującym czynność prawną, odnoszą się do niej ograniczenia przewidziane w art. 247 k.p.c. w zakresie prowadzenia, pomiędzy uczestnikami czynności, dowodu z zeznań świadków lub przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu. Strony nie mogą wykazać przy pomocy wskazanych w treści art. 247 k.p.c. środków dowodowych, że treść oświadczeń woli jest inna niż to wynika z dokumentu, albo że dokument jest niekompletny, tj. że treść dokumentu nie odzwierciedla w pełni treści złożonych oświadczeń woli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2007 roku, sygn. akt II CSK 330/07, Lex nr 492170). Motywem art. 247 k.p.c. jest przekonanie, że dokument oddaje wiernie ostateczną i właściwą wolę stron i dlatego zasługuje na pełne zaufanie.

W realiach sporu strony były także zgodne co do sekwencji zdarzeń, jaka nastąpiła po bezskutecznym upływie terminu zwrotu pożyczki. Powódka w ramach wyjaśnień informacyjnych potwierdziła, że pozwany w imieniu swojej żony już na przełomie czerwca i lipca 2014 r. wzywał ją do opuszczenia lokalu, udzielił jej dodatkowego dwumiesięcznego terminu na wydanie lokalu lub zwrot pożyczki, którego także nie dotrzymała. Ponownie wezwał ją do opróżnienia lokalu dopiero w dniu 2 października 2014 r., wyznaczając 24 godzinny termin na wykonanie tej czynności, przy czym jak sama podała „zachowywał się grzecznie” (vide k 148). W. M. nie wykluczyła przy tym, że już w trakcie pierwszej rozmowy pozwany zastrzegł, że po bezskutecznym upływie dodatkowego dwumiesięcznego terminu będzie żądał opróżnienia lokalu w ciągu 24 godzin. Powódka przyznała i to, że sama spakowała znaczną część rzeczy, wskazała miejsce, gdzie miały być przewiezione, a do pozostałych ruchomości miała dostęp, po wcześniejszym uzgodnieniu z pozwanym oraz z agencją obrotu nieruchomościami. Z jej relacji wynikało także wprost, że dysponowała w owym czasie tytułem prawnym do innego lokalu mieszkalnego, w którym obecnie zamieszkuje. To zaś, że lokal ten był o niższym standardzie wynikało wyłącznie z faktu, że wcześniej nie płaciła za prąd i gaz, co spowodowało ich odłączenie (vide k 147v).

W tym stanie rzeczy prowadzenie dowodu z przesłuchania powódki na okoliczności faktyczne, które w istocie nie były między stronami sporne, a jedynie odmiennie subiektywnie interpretowane przez powódkę, nie było celowe. Wypada podkreślić, że dowód z przesłuchania stron ma zawsze charakter subsydiarny, a jego przeprowadzenie wchodzi w grę, jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. W rozpatrywanej sprawie okoliczności istotne bądź były niesporne, bądź też wyjaśnione zostały w drodze innych środków dowodowych. Podkreślić należy, że dowód z przesłuchania stron, podobnie jak inne środki dowodowe, służy ustaleniu faktów, a nie subiektywnych ocen, odczuć, czy oczekiwań strony. W okolicznościach sporu, prezentowany w toku całego postępowania pogląd powódki, że mogła nadal zajmować sporny lokal, zaś pozwani

nie byli uprawnieni do żądania jego opuszczenia bez wcześniejszego wyroku eksmisyjnego, na którym zdaje się zasadać cała teza o naruszeniu jej dóbr osobistych, nie jest okolicznością faktyczną, która podlegałaby dowodzeniu.

Nietrafny pozostaje również ostatni z zarzutów naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. Wbrew twierdzeniom skarżącej, ocena materiału dowodowego poczyniona w niniejszej sprawie, zgodna jest z logiką i zasadami doświadczenia życiowego. W orzecznictwie podkreśla się, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000 nr 17, poz. 655). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności strona winna wskazać, jakie kryteria naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 września 2012 r., sygn. akt I ACa 445/12, Legalis nr 741055). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Apelacja powódki nie zawiera tego rodzaju argumentacji. Nie wskazuje nawet, które dowody zostały przez Sąd pierwszej instancji wadliwie ocenione, a zwłaszcza nie podważa wiarygodności zeznań złożonych w tej sprawie przez pozwanych oraz świadków. Z uzasadnienia apelacji można wnioskować, iż zdaniem skarżącej naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. sprowadza się do tego, iż Sąd pierwszej instancji nie przeprowadził oceny tych dowodów, które powinny być w sprawie zebrane, a zostały pominięte. W sposób oczywisty tak sformułowany zarzut jest niezasadny, bowiem Sąd nie ocenia dowodów, których w sprawie nie przeprowadził.

W świetle przedstawionych rozważań należy przyjąć, że podstawa faktyczna rozstrzygnięcia została ustalona prawidłowo. Trafna pozostaje także ocena prawna dochodzonego roszczenia, wskazująca na jego bezzasadność.

Podkreślić należy, że w świetle okoliczności przyznanych przez samą powódkę nie sposób uznać, że spełnione zostały przesłanki z art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c. Zachowanie pozwanych nie naruszało bowiem żadnych dóbr osobistych W. M., a dodatkowo – wbrew jej twierdzeniom – z pewnością nie było bezprawne. Ponownie wypada podkreślić, że powódce jako osobie fizycznej, nie przysługiwał żaden tytuł prawny do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ul. (...) w Ł.. Lokal ten stanowił własność Kancelarii Doradztwa (...) Spółki z o.o. w Ł., a zatem odrębnej osoby prawnej, z którą, mimo powiązań kapitałowych i organizacyjnych, powódka w świetle prawa nie może się utożsamiać. To Spółka była także stroną umowy z dnia 6 grudnia 2013 r., od której nigdy się nie uchyliła. W treści umowy (§ 3j) wprost wskazano, że sporny lokal pozostaje w wyłącznym posiadaniu Spółki i nikt nie jest w nim zameldowany, nie występują żadnego ograniczenia w rozporządzaniu lokalem, jest on wolny od roszczeń osób trzecich lub innych obciążeń. W toku niniejszego postępowania powódka nawet w ramach twierdzeń nie podnosiła, by przysługiwał jej jakikolwiek tytuł prawny do korzystania ze spornego lokalu, zwłaszcza, że wszelkie umowy między powódką a pierwotnym właścicielem lokalu tj. Spółką (...) podlegałyby regulacji z art. 210 § 2 k.s.h. (vide odpis z KRS k 12, z którego wynika, że powódka jest jedynym współnikiem spółki). Wątpliwie pozostaje zatem, by to jej, jako osobie fizycznej, przysługiwało prawnie chronione dobro osobiste w postaci nietykalności lokalu, definiowane jako sfera życia prywatnego człowieka, a mianowicie jego mieszkania i prawa do spokojnego korzystania z niego z

wyłaczeniem innych osób oraz poczucia bezpieczeństwa wynikającego z posiadania mieszkania. Dodatkowo warto zaznaczyć, że powódka nie regulowała żadnych opłat związanych z lokalem (według oświadczenia samej powódki nie płaciła czynszu od października 2012 r. k 148). Co istotne, postanowienia umowy z dnia 6 grudnia 2013 r. nie pozostawiają także żadnych wątpliwości co do sposobu zaspokojenia wierzyciela z przedmiotu zabezpieczenia w razie braku spłaty pożyczki. Z § 9 ust. 1 wprost wynika, że w takiej sytuacji wierzyciel zatrzyma lokal jako wyłączny jego właściciel. Wobec bezspornego braku zwrotu pożyczki, pozwani swoim działaniem realizowali jedynie uprawnienie wynikające wprost z umowy. Nie sposób zatem przyjąć, że żądanie wydania lokalu i opuszczenia go przez powódkę było działaniem bezprawnym. Przeciwnie, to zachowanie dłużnika, który nie spełnia świadczenia zastrzeżonego w umowie, a następnie uniemożliwia wierzycielowi zaspokojenie z przedmiotu zabezpieczenia wykracza poza ramy porządku prawnego i nie zasługuje na ochronę. Przeświadczenie powódki, że wbrew zawartej umowie będzie nadal korzystała ze spornego lokalu, a pozwani mogą żądać jego opróżnienia dopiero w drodze przymusu państwowego (egzekucji wyroku eksmisyjnego), zaś ich żądania nie poparte tytułem wykonawczym są bezprawne i skarżąca może je całkowicie lekceważyć, nie znajduje żadnego prawnego uzasadnienia.

Forma ,w jakiej pozwani realizowali przysługujące im roszczenie o opróżnienie lokalu nr (...) przy ul. (...) w Ł., także nie świadczy o naruszeniu jakichkolwiek dóbr osobistych powódki. Powódka sama udostępniła pozwanemu klucze do mieszkania, umożliwiając ich dorobienie. Pozwani wyznaczyli powódce dostatecznie długi, dwumiesięczny termin na opuszczenie mieszkania, co powódka pierwotnie zaakceptowała. Z akt sprawy nie wynika, by powódka, mając świadomość braku możliwości zwrotu długu, w owym terminie podejmowała jakiegokolwiek przygotowania do opuszczenia spornego lokalu lub czyniła starania o przystosowanie do zamieszkania przysługującego jej lokalu przy Al. (...) w Ł.. Ponowne żądanie opuszczenia lokalu, tym razem z 24 –godzinnym terminem, pozwani wystosowali do powódki dopiero w październiku 2014 r., a zatem w istocie po upływie blisko 4 miesięcy od bezskutecznego upływu terminu zwrotu pożyczki. Powódka miała zatem dostatecznie dużo czasu dla opuszczenia lokalu. Obecnie zaś z własnego zaniechania próbuje wyprowadzić korzystne dla siebie skutki prawne. Apelująca potwierdziła także, że wyprowadzka w październiku 2014 r. odbywała się w spokojnej atmosferze, że sama spakowała swoje rzeczy i wskazała, gdzie należy je przewieźć. Osobiście zdecydowała, jakie rzeczy pozostawia w mieszkaniu, przy czym uzyskała także informacje, w jaki sposób może je odebrać. Zweryfikowane twierdzenia pozwu o uniemożliwieniu zabrania leków dla dziecka, wskazują niezbicie, że w istocie chodziło jedynie o kosmetyki na atopowe zapalenie skóry dla 24-letniego syna powódki, z którym zresztą od chwili wyprowadzi powódka nie ma żadnego kontaktu. Tylko dalsza bezczynność powódki spowodowała, że pozostawione ruchomości zostały ostatecznie spakowane i zdeponowane na koszt pozwanego. Podkreślana w wypowiedziach powódki rzekoma utrata części ruchomości, w żadnym razie nie uzasadnia tezy o naruszeniu dóbr osobistych, a uszczerbek majątkowy w tym zakresie może być rekompensowany w ramach innych roszczeń.

W świetle tych bezspornych okoliczności twierdzenia powódki, że została nieludzko potraktowana , wyrzucona z mieszkania, że nie pozwolono jej nic zabrać, nie przystają do faktów i są wyłącznie wyrazem wysoce subiektywnej oceny samej skarżącej. Ta zaś w żadnym razie nie przesądza o naruszeniu dóbr osobistych. O tym, czy skutek czyjegoes zachowania doszło do naruszenia dobra osobistego, decydować musi kryterium zobiektywizowane, jakim jest odbiór tego zachowania przez rozsądnie, bez emocjonalnego zaangażowania oceniającego je postronnego obserwatora. W kwestii tej nie może mieć znaczenia subiektywny odbiór osoby uważającej się za pokrzywdzoną (tak SA w Katowicach w wyroku z dnia 30 kwietnia 2015 r. w sprawie I ACa 1093/14, LEX nr 1740628).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

Stosownie do wyniku sporu, Sąd Apelacyjny orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. Strona pozwana wygrała postępowanie apelacyjne w całości, dlatego na powódkę nałożono obowiązek zwrotu całości kosztów tego postępowania, na które złożyły się koszty niezbędne do celowej obrony praw obejmujące wydatki na wynagrodzenie adwokata w kwocie odpowiadającej stawce z § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu Dz.U. 2013 r., poz. 461).

Sąd Apelacyjny przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz radcy prawnego A. G. wynagrodzenie w kwocie 3.321 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym na podstawie § 6 pkt. 6 i § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490).